

**(Łk 9,7-9)**

*Tetrarcha Herod usłyszał o wszystkich cudach działanych przez Jezusa i był zaniepokojony. Niektórzy bowiem mówili, że Jan powstał z martwych; inni, że Eliasz się zjawił; jeszcze inni, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał. Lecz Herod mówił: Jana ja ściąć kazałem. Któż więc jest Ten, o którym takie rzeczy słyszę? I chciał Go zobaczyć.*

**Modlitwa przygotowawcza:**

Prosić Boga, Pana naszego o łaskę, żeby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny skierowane były w sposób czysty ku większej służbie i chwale Jego Boskiego Majestatu

**Wyobrażenie miejsca:**

Zobaczmy Jezusa, jak naucza i uzdrawia potrzebujących. Przypatrzmy się różnej reakcji ludzi, którzy słyszą jego naukę i widzą cudowne owoce jego działań – uzdrowienia duchowe i fizyczne.

**Prośba o owoc:**

Prośmy Pana o łaskę otwarcia się na Jego miłość. Prośmy, by Jego miłość nas napełniała i przemieniała, tak abyśmy umieli miłować samego Boga i drugiego człowieka. Bądźmy w tej modlitwie jak dzieci, pełni ufności, zawierzenia, szczerości. Chciejmy w relacji z Bogiem być bezbronni.

**Puncta:**

1. Herod odczuwał zaniepokojenie, gdy słyszał o Jezusie, Jego działalności i cudach, jakie dokonywał.

Co my sami odczuwamy, gdy słyszymy o Jezusie w: kościele, rodzinie, wśród znajomych czy od nieznanym nam bliżej osób? Od kogo usłyszeliśmy o Jezusie w naszym życiu? Czy może my także mieliśmy możliwość mówienia, świadczenia o Bogu innym?

2. Herod nie wiedział, kim jest Jezus. Wielkość dzieł Jezusa pogłębiły tylko jego domysły, lęki, dociekania. Chciał więc Go zobaczyć, przekonać się, kim On jest.

Jakie są nasze motywacje odnośnie nawiązania relacji z Jezusem? Czy powoduje nami zawsze miłość? Czy chcemy się do Niego naprawdę zbliżyć? Czy chcemy głębiej odkryć Jezusa? Czy chcemy pójść za Nim i Jego nauką ze wszystkimi tego konsekwencjami, wysiłkiem, przemianą w naszym życiu?

**Zakończenie:**

Porozmawiajmy z Panem o tym, co wydarzyło się podczas tej medytacji. Odmówmy Ojcie Nasz.